

Dziejba Leśna



Cena: 46,00 PLN

Opis słownikowy

Autor	Leśmian Bolesław
Format:	130x225
ISBN	978-83-65602-11-4
Rok wydania	2017

Opis produktu

"Dziejba leśna"- Bolesław Leśmian

"Stanowi część tylko puścizny pośmiertnej Autora: obok kilku utworów dramatycznych, szeregu opowieści baśniowych i essayów zachowała się – bądź w rękopisach, bądź w dawnych pierwodrukach – prócz zebranych w tej książce znaczna ilość wierszy, pisanych w ciągu lat czterdziestu, lecz nie zawartych w żadnym z istniejących zbiorów.

Starając się spełnić domniemane, znane tylko najogólniej, zamierzenie Zmarłego, zebrano tutaj i ułożono w całość – prócz wierszy, drukowanych w czasopiśmie warszawskich w r. 1936-7 – przeważnie utwory nowsze, aż do najpóźniejszych; jedynie w kilku wypadkach sięgnięto do dawnych rękopisów i pierwodruków, wzorując się w tym na Autorze, który zarówno w „Łące”, jak zwłaszcza w „Napoju cienistym” zamieścił pewną ilość wierszy z okresów wcześniejszych.” A.T.

Pięknie ilustrowana motywami kwiatowymi oraz drzeworytami Zamościa.

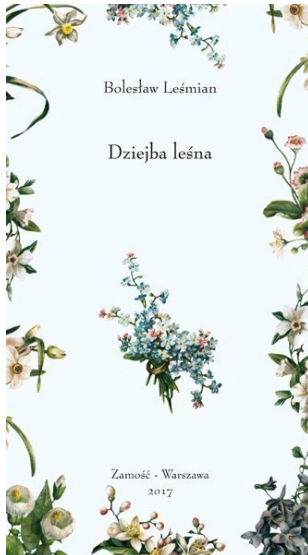
Opis pozycji:

Oprawa: twarda, zadrukowana

Liczba stron: 78

ISBN 978-83-65602-11-4

Galeria



Bolesław Leśmian

TU JESTEM

Tu jestem — w mrokach ziemi i jestem — tam jeszcze
W szumie gwiazd, gdzie niecały w mgłę bożej się mieszczyć
Gdzie powietrze, drząc ustnia, sny mówi i ga mi,
I jestem jeszcze dąbaj poza tymi snami,
Zewsząd idę ku wolnej wrogdnie na się czołgam,
Tu się epięnę dośpiętnie, tam — doćisznie zwałkam
I trwam, niby modlitwa, poza swą żalobą,
Ta, co spełnić się nie chce, bo woli być sobą.



Dziejba leśna

DZIEJBA LEŚNA

*Wzięto gołkowską popadidogę. Płose otwile z prawej strony wchodzą świąty
Makary z wiatry chrysta na płękach. Płomę się w głębi gołkowskiej, układa
Agnat na ziemi i oświeca opęka. Zatem dębina, a potem czerze widęcy
plonnie norwidna gęta, rzutem, które pada po kłanach gołkowskiej wraz
z krowogępną i w kłobudim popadidogę gromadą śpiędnym-wiatrych cieni.
Błak pada, na lewo: to i owidze, polidze, oświeca: na ziemi rozpoznać.
Świąty Makary — wiatry w wiatry obępnę, jak brępy — z ciemną bródą. Kacły
na prawo idęty, choć niecały rozpoznać i rozpoznać. Układa płomę na ziemi
i z chrysta noli jako: takie wrogdnie, aby opęcaj.*

MAKARY
Tu spoczę. Tu — mój nocleg — w pobliżu tych warzy,
Z którymi błak ogniska tak źle się kęparzy. —
Tak mi obco po martwych beczynach pełgać —
Tak się boi w sen wieczny zhyt zżocicie węgla!

(Rozgląda się po gołkowcu)

Przejęć noc. Na nos całą dla świata — przemę
I pomysłę, kim nabył śmierzci odobinę
CNI tych zmarłych... A z taką odobiną właśnie
Łatwiej mi już do Boga...

(Przysłęda się kolejno zwłokom)

Łęzą tak gęmnie...
Ten — na znak, ów — na koku, a tamten — na brzuchu.
Coś w nich jeszcze się dzieje — pomimo bezruchu.
Może młoczą — włączani w podziemnych barz kłosek?
A może weszli w bezmiar tych pośmiertnych prosiot,
Gdzie się wzywilek tak spełnia, jak choć szum w lesie,
A cokolwiek się staje — jest tym, czego chce się...

Bolesław Leśmian

SPIS RZECZY

Dziejba leśna	3
Słowo wstępne do tomiku Dziejba leśna	5
I	7
Nigdyż dom mój obojęty	7
Tu jestem	8
Wiemymy rankiem	9
Bokaleje	10
Zachód	11
Idzie zamaroch	11
Książeczka utraczona	13
II	14
Strywida	14
Czot szczytny, śnieżny poddał?... O zimowisku	16
Owaka	17
Dawoit	18
Śluchaczowi	19
Dziwaczko namo i wazę się spokolej	21
Bojki portret	23
Lalka oświeca ci słowa	24
Szacujcie	26
III	26
Jani — nie odjan	26
Wypięzła dęta w drogę	28
Dziadka po śnie	29
Swanobczy wianek	30
Słuska	31
Spytcham go codziennie	31
Złoty	33
Węzgo	34
Bępnęł den ianana	35
IV	36
Młoczą struszkana	36
Usta i wazy	37
Wierze kępnę	39
Cukle me, wiktę	41



Ilustracja: Jacek Chlebicki 2017
ZAMOŚĆ